

Konferencja z Francją. Skierniewice rozmawiają o pomocy Ukraińcom

data aktualizacji: 2022.03.03 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- **Blizniacze miasto Skierniewic, Châtelaillon-Plage we Francji deklaruje pomoc samorządowi w akcji humanitarnej, którą Polacy kierują na Ukrainę.**
- **W środę na telekonferencji spotkali się samorządowcy francuscy z prezydentem Skierniewic Krzysztofem Jażdżykiem.**
- **Stephane Villain, mer Châtelaillon podziękował Skierniewicom za ogromne poświęcenie i profesjonalną pomoc, zadeklarował - ruszamy ze zbiórką u siebie.**

Francuzi włączają się w pomoc Ukrainie. Blizniacze miasto Skierniewic Châtelaillon ruszyło ze zbiórką darów wśród swoich mieszkańców, w najbliższych dniach te mają przyjechać do Polski, by dalej skierować je na objęty wojną obszar.

Strony umówiły się, że będą w stałym kontakcie, regularnie organizowane będą telekonferencje, by Francuzi mogli odpowiadać dokładnie na zapotrzebowanie, jakie płynie z Ukrainy.

- *Dziś w Polsce mamy niemal pół miliona Ukraińców. W samych Skierniewicach opieką miasta objętych jest ponad 100 uchodźców – matek z dziećmi w różnym wieku. W pomoc Ukraińcom włączyły się osoby prywatne, jej skalę trudno określić, nie wszyscy uchodźcy kwaterowani są bowiem za pośrednictwem samorządu. Skierniewiczanie jeżdżą na granice. Wożą ubrania, posiłki. Zabierają uchodźców do swoich domów* – informował francuskich partnerów prezydent **Krzysztof Jażdżyk**.

Francuzi zapowiedzieli – przygotowujemy się, by przyjąć Ukraińców do siebie. Mer podkreślił, że w Chatelion rozpoczynają wielką zbiórkę wśród mieszkańców.

Jażdżyk podziękował za deklarację pomocy, potwierdził, że logistyką wysyłki darów zajmą się skierniewiczanie, którzy poznali już kanały przerzutowe, wiedzą, w jaki sposób organizować konwoje.

Prezydent miasta poinformował, że dwa tiry z darami ze Skierniewic trafiły już do magazynu we Lwowie, tam przepakowane zostały do mniejszych samochodów, którymi kierowcami są wojskowi lub osoby wyszkolone, by poruszać się po terenie objętym wojną.

Francuzi pytają o falę uchodźczą. Prezydent Skierniewic przyznał, że z informacji, jakie otrzymał w ostatnich godzinach od wojewody, wynika, że do Skierniewic może trafić nawet 1000 osób. Jeśli rzeczywiście rząd zdecydowałaby się na ulokowanie takiej liczby ludzi w mieście, wówczas samorząd zaadaptuje halę ośrodka sportu i rekreacji na potrzeby mieszkaniowe – powiedział prezydent Skierniewic.



Francuzi wyrazili podziw dla Polaków, pogratulowali samorządowi, że ten w takim krótkim czasie był w stanie zorganizować całą logistykę przedsięwzięcia pomocy Ukraińcom uciekającym przed wojną. Powtórzył, że strona francuska jest zdeterminowana, by wydajnie włączyć się do akcji bliźniaczego miasta.

W ostatnich godzinach z władzami samorządowymi miasta skontaktowali się samorządowcy innego francuskiego miasteczka – Albias. Strona francuska zadeklarowała, że chce przekazać Ukrainie przez Skierniewice pomoc rzeczową o wartości 10 000 euro. Po niedzieli wyjadą do Skierniewic samochody (głównie z lekami). Przyjadą do Skierniewic, żeby miasto dostarczyło pomoc na Ukrainę.

- Pomagamy naszym przyjaciołom z bliźniaczego ukraińskiego miasta Łubny - mówi prezydent Skierniewic.

W telekonferencji wzięli udział ze strony francuskiej (na zdj.): **Stephane Villain** mer Châtelailon, **Régis Lebas** pierwszy zastępca mera, **Jean-Philippe Lefresne** sekretarz miasta, **Jean-Louis Léonard** poprzedni mer oraz prezydent Skierniewic **Krzysztof Jażdżyk**, radny **Dariusz Chęćielewski**, **Barbara Widulińska** oraz **Sylwia Juras**, **Marta Wójcik** ze Stowarzyszenia Skierniewicki Klub Francuski.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/40155-konferencja-z-francja-skierniewice-rozmawiaja-o-pomocy-ukraincom>